

# Prowokacja

20.12.2015.

Prowokacja śmierdząca spiskiem \*Petru i gołą dąś świci, tajoj na fest! \*Łgarz z CNN i jego suflerzy \*Rumun i Hindus \*Jaka wypustka, tacy wypuszczeni \*Rzepliński jako Kiszczak III RP \*Targowica roku 2015?... Możemy zatem już z pełną odpowiedzialnością zdiagnozować twój zwany Nowoczesna Polska, jaki tuż przed wyborami pojawił się na scenie politycznej: Nowoczesna to żadna nowa jakość polityczna to wypustka, macka Platformy Obywatelskiej. Nowoczesność tej Nowoczesnej Polski sprowadza się jedynie do większego stężenia bezczelności, jakie sobą prezentuje, oraz do równie wysokiego stężenia demagogii. Ta demagogia natomiast bierze się chyba po części z podszeptów oficerów prowadzących, po części z głupoty własnej i nowoczesnych; występy niektórych nowoczesnych posłanek podczas ostatniej debaty sejmowej przekonały o tym dowodnie: jedna (Joanna Scheuring-Wielgus z Wrocławia) składała wniosek do innej partii, a przywołana do przytomności przez marszałka Sejmu poprawiła się i skierowała w wniosek do przerwy! Poziom poseł Nowoczesnej PO, jak widać, nie odbiega od poziomu fraucymeru Michnika, rzuconego na odcinek frontu ideologicznego. To, rzecz jasna, nie dziwi: układ spodstolny tworzy dzisiaj zarówno żydokomuna, jak stara PO i Nowoczesna PO. Jej lider, Petru (taki młody i już Rumun) najpierw zapowiedział denuncjację prezydenta Polski do Rady Europy, ale czyżby oficer prowadzący w ostatniej chwili wybił mu to z głowy?... - szybciotko odwołał zapowiadany donos. Jednak ta chwila szczerości wystarczyła, żeby o liderze Nowoczesnej PO wyrobić sobie opinię: jaka wypustka, taki lider. Zapewne Petru będzie jeszcze czas jakiś nadymany i przez sondaże i przez spodstolno-żydowskie media, ale można już na nim położyć lachę: to wydmuszka, która ledwo zaczęła być nadymana a już się skompromitowała: tu bezczelność nie pomoże, trza lecieć po nici, gołą dąś świci, ta-joj na fest! A muzyczka ino-ano, a muzyczka różnie! Ma się rozumieć muzyczka propagandowa. Już tam niejaki Fareed Zakaria, Hindus zatrudniany w CNN (że niby bardziej wiarygodny dla politycznie poprawnych?...), poinformował amerykańską opinię, że w Polsce miał miejsce zamach stanu. Ciekawostka: temu Zakarii dwadzieścia cztery razy udowodniono dziennikarski plagiat, a mimo to nadal pracuje w CNN! Rzecz w tym, nie zarzucali mu tego autorzy splagiatowanych tekstów, ale osoby postronne, które plagiaty te zauważyły! Jak wyjaśnić tę zagadkę? Bardzo prosto: sam Zakaria o wielu sprawach, o których mowi nie ma zielonego pojęcia (nigdy nie był w Polsce!), bazuje zatem na tekstach, podsyłanych mu przez koleśki, lewicowych lub ukorzenionych w grandziarzu. Nie zadaje więc sobie nawet trudu, by przynajmniej przerobić ten tekst, ale wykorzystuje go w całości pewien, że przecież koleśki nie zarzucą mu plagiatu: po to mu przecież ślą te treści, żeby je rozpowszechniał, jakżeby więc mogli go dezawuować? Taki to mechanizm. Kto temu łgarzowi podsyła oceny sytuacji w Polsce i nie trudno się domyśleć: ci sami, co organizować chcą demonstracje pod domem Jarosława Kaczyńskiego porównując go do Jaruzelskiego, co bełkoczą o zamachu na demokrację, donoszą do Rady Europy, czy z politycznego wazeliniarza Rzeplińskiego robią autorytet. To spodstolna chamja pospołu z żydokomuną. Ano: Rumun i Hindus w jednym stali domku Mówimy Petru myślimy Zakaria, Olejnik, Liś - i odwrotnie. A Powtórzyć się (i jeszcze nie jeden raz): bezczelność jest najsilniejszą stroną spodstolnych i żydokomuny. Ma ona jednak niezwykle krótkie nóżki, wyrastające nadto z nader cuchnącego szamba. Im więcej normalności w życiu kraju tym bardziej drepczą w tym bagnie, aż ich zassie. Wtrąci w getto całkowitej obcości. Warto zauważyć, że na głębokiej pozycji idiotyczno-kretynalne stoczył się już Niesiołowski, który porównuje rolę Kaczyńskiego do roli Jaruzelskiego. Trudno powiedzieć, czy Niesiołowski wierzy w to, co mowi, czy mowi tak tylko by jeszcze bardziej zasłużyć się kierownictwu PO i żydokomunie, ale bez względu na powody upada obrzydliwie: pyskiem w gą Ciekawe, jak skończy? Czy osobiście podpali siedzibę PiS? Zawsze łatwiej dziś zabić działacza PiS, czy podpalić siedzibę PiS niż było nie sypać w śledztwie własnej narzeczonej. Zaciekawiony wypustką PO w postaci Nowoczesnej i przejrzałem biografie jej 24 posłów. Dwoje (Lubnauer, Meyszowicz) ma za sobą członkostwo, kolejno w: Unii Demokratycznej, Unii Wolności i Partii Demokratycznej. Co nie przeszkadza Lubnauer twierdzić, że Nowoczesna jest neutralna światopoglądowo. A Co do Mieszkowskiego i jakiego sutenera prowokator (albo odwrotnie) każdy widzi. Niejaka Lieder z kolei była członkinią Partii Kobiet. I tak dobrze, że nie Partii Blondynek. Poseł Suchoń to b. członek Partii Demokratycznej, więc końcówki Unii Wolności. 29-letnia posłanka Rosa to b. pracownica Kancelarii Komorowskiego, podobnie jak poseł Szłapka Rosa nadto jest współzałożycielką dotowanego pisma Liberte, nad którym opiekę merytoryczną sprawują m.in. Jan Hartman z żydowskiej Łoży Bnai B'rith, Paweł Śpiewak z Żydowskiego Instytutu Historycznego, Ireneusz Krzemiński i Wojciech Sadurski, czołowi propagandyści i politycy gazety żydowskiej Interującym posłem jest z pewnością Misiło, współwłaściciel firmy zarejestrowanej w raju podatkowym na Cyprze

